

23.09.2024, 09:00 Warszawa (PAP MediaRoom/Zlecone)

Polska Federacja Rolna: nasze rolnictwo również powinno się opierać na wielkotowarowych gospodarstwach (MediaRoom)

Towarowe gospodarstwa rolne, zwłaszcza te o największych możliwościach produkcyjnych, powinny stanowić ważny element polskiego rolnictwa, bo mogą skutecznie konkurować ze swoimi zachodnimi odpowiednikami, a także przygotować się na integrację rolnictwa ukraińskiego z unijnym. Są też w stanie - wykorzystując efekt skali - skutecznie absorbować nowe technologie i budować swoją odporność na konsekwencje zmiany klimatu - uważa Grzegorz Brodziak, p.o. prezesa zarządu Polskiej Federacji Rolnej.

W związku ze zbliżającą się prezydencją Polski w Radzie Unii Europejskiej, Polska Federacja Rolna (organizacja reprezentująca sektor gospodarstw towarowych, czyli dużych podmiotów, które nastawione są na sprzedaż swoich produktów na rynek) podjęła uchwałę dotyczącą priorytetów kształtowania polskiej polityki rolnej. Także w kontekście aktualnych wydarzeń w kraju.

„Naukowcy potwierdzają, że niż genuński i związane z nim rekordowe opady, a także wyniszczające susze, z którymi mamy do czynienia już w każdym sezonie uprawowym to wynik zmian klimatu. Gospodarstwa rolne powinny budować swoją odporność na konsekwencje wynikające z tych zmian, a także na inne kryzysy, w tym kryzysy rynkowe. Aby stawić czoła tym wyzwaniom, gospodarstwa muszą mieć odpowiedni potencjał i skalę produkcji, która umożliwi skutecznie zaabsorbować nowe technologie i metody produkcji. Nadrzędnym celem całego sektora rolnego jest bowiem zapewnienie bezpieczeństwa żywnościowego” - powiedział w trakcie prezentacji uchwały Grzegorz Brodziak.

W dokumencie tym czytamy m.in., że w kontekście przystąpienia do UE nowych państw, w tym Ukrainy, konieczne jest „racjonalne przygotowanie się do większej podaży tańszych płodów rolnych na rynek unijny i polski”. Mowa jest również o odpowiednim kształtowaniu polityki rolnej w skali kraju i całej UE, tak by zapewniała utrzymanie bezpieczeństwa żywnościowego.

W tym celu konieczna jest „modyfikacja wsparcia i nieeliminowanie z niego gospodarstw z potencjałem rozwojowym, niezależnie od formy prawnej prowadzonej działalności, w tym spółek prawa handlowego”, „uwzględnienie w programach wsparcia dużych gospodarstw towarowych mogących sprostać wymogom rolnictwa zrównoważonego i efektywnie wykorzystać możliwości rolnictwa cyfrowego; wykorzystanie ich potencjału w produkcji energii odnawialnej oraz jako integratorów w produkcji rolnej i centrów wiedzy”, a także „wstrzymanie działań prowadzących do likwidacji lub ograniczenia produkcji gospodarstw towarowych i

wprowadzenie regulacji wspierających ich zrównoważony rozwój”.

Chodzi o wspieranie wielkotowarowych gospodarstw rolnych (liczących powyżej 300 ha powierzchni), które powstały głównie na miejscu dawnych Państwowych Gospodarstw Rolnych. W wyniku restrukturyzacji z blisko 1700 państwowych przedsiębiorstw powstało w latach 90-tych ponad 5 tys. gospodarstw, które zostały sprzedane lub wydierżawione, oprócz tego wydzielono ponad 40 proc. gruntów na potrzeby rolników indywidualnych, na powiększenie ich gospodarstw. 80 proc. PGR-ów znajdowało się głównie na terenach północnych i zachodnich, tam też położone są zazwyczaj wielkotowarowe gospodarstwa rolne, o których wspomina dokument Polskiej Federacji Rolnej.

„Reprezentują one cechy, w naszym mniemaniu stanowiące przyszłość polskiego rolnictwa. Wprowadzają ekologiczne rozwiązania energetyczne, nowoczesne uprawy zmniejszające ich wpływ na klimat i środowisko. Te gospodarstwa są najbardziej technologicznie zaawansowane” - podkreślił w trakcie prezentacji uchwały prof. Grzegorz Gorzelak z Centrum Europejskich Studiów Regionalnych i Lokalnych UW.

Dlaczego temat wielkotowarowych gospodarstw rolnych jest teraz poruszany? Konsekwencją ustawy z 2011 r., zwanej „lex Sawicki” jest wyłączenie 30 proc. gruntów gospodarstw wielkotowarowych z dzierżaw. „Ustawa miała pobudzić obrót ziemią. Tak się jednak nie stało” - mówi dr Józef Pyrgies, wieloletni pracownik Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa i Agencji Nieruchomości Rolnych. Według niego, dalsze funkcjonowanie tego prawa de facto oznacza parcelację dużych gospodarstw rolnych i likwidację instytucji dzierżawy.

Ponadto na skutek działania ustawy polskie rolnictwo staje się coraz mniej konkurencyjne. „Unia oparła konkurencyjność swojego rolnictwa i bezpieczeństwo żywnościowe o gospodarstwa duże. 68-72 proc. gospodarstw stanowią te wielkotowarowe, oparte na dzierżawie w 70 proc. U nas to kolejno 22 proc. i 17 proc dzierżawy” - mówi dr Pyrgies.

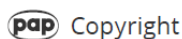
I dodaje: „W latach 1997-2020 wynagrodzenie poza rolnictwem wzrosło ośmiokrotnie, koszt środków produkcji - 3,5 razy. A ceny produktów 2,5. Oznacza to, że jeżeli rolnik nie zrobi nic, to w zasadzie za 20 lat go nie będzie. Albo będzie funkcjonował za głodowe pieniądze. Rolnik musi uciekać do przodu - obniżać koszty, zwiększać skalę produkcji”.

„W naszej uchwale staramy dotknąć przyczyny wszystkich problemów, z którymi się stykamy. Jest nią nieoptymalna polityka rolna realizowana przez wiele lat, która doprowadziła do zakonserwowania nieefektywnej struktury agrarnej w Polsce. Rozdrobnienie gospodarstw i ich niewielki potencjał produkcyjny powoduje problemy z opłacalnością produkcji, niemożnością realizowania inwestycji, ogranicza zdolność do stawiania czoła różnym kryzysom. Apelujemy o to, żeby polska prezydencja uwzględniła w swoich działaniach wszystkie te zagrożenia, które wystąpiły w ostatnich latach i kolejne, których możemy się spodziewać. A także, żeby wpływała na kształtowanie Wspólnej Polityki Rolnej w taki sposób, aby tworzyła warunki do budowania silnego, konkurencyjnego i odpornego na kryzysy sektora rolnego” - mówił Grzegorz Brodziak.

Według niego obrót prywatną ziemią w Polsce powinien zostać uporządkowany i w pewien sposób ułatwiony. „Mamy dzisiaj zakaz sprzedaży gruntów Skarbu Państwa i dodatkowo bardzo restrykcyjne warunki, jeśli chodzi o obrót ziemią rolną w ogóle. Takie regulacje bardzo ograniczają rozwój gospodarstw, w tym gospodarstw rodzinnych, które chcą się powiększać. Obowiązujące obecnie przepisy, kształtujące obrót ziemią rolną, generują wiele konfliktów między rolnikami, a wszystkim nam potrzeba jasnych, racjonalnych i uwzględniających perspektywiczne potrzeby sektora rolno-spożywczego, warunków funkcjonowania” - podsumował.

Źródło informacji: PAP MediaRoom

UWAGA: Za materiał opublikowany przez redakcję PAP MediaRoom odpowiedzialność ponosi jego nadawca, wskazany każdorazowo jako „źródło informacji”.



Materiały redakcyjne, fotografie, grafy i pliki wideo pochodzące z serwisów informacyjnych PAP stanowią element baz danych, których producentem i wydawcą jest Polska Agencja Prasowa S.A. z siedzibą w Warszawie i chronione są przepisami ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o ochronie baz danych. Z zastrzeżeniem przewidzianych przez przepisy prawa wyjątków, w szczególności dozwolonego użytku osobistego, ich wykorzystanie dozwolone jest jedynie po zawarciu umowy licencyjnej. PAP S.A. zastrzega, iż dalsze rozpowszechnianie materiałów, o których mowa w art. 25 ust. 1 pkt. b) ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, jest zabronione.